Ner 106. ROK 1834. SOBOTA. 10 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ezechiela Pr.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Cierpimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 6, 827	. 15.0	6,0	Zachodni słaby	Pogoda	
12	,, 5. 877	20,6	8,1	Pl. Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
9 3	,, 4. 768	23,4	9,0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 4, 091	† 18,0	† 5,5	,, słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

Ner 2558.

WYDYIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek odezwy Konsystorza jeneralnego Biskupiego Dyecezyi Krakowskiey z d. 31 stycznia r. b. Nr. 101 do Senatu Rządzącego uczynioney, i zapadłych postanowień Senatu Nr. 220 i 681 D. G. S. sprzedane będą przez publiczną licytacyą *in plus* różne sprzęty i ruchomości kościelne po przeniesieniu parafii do bazyliki Sgo Piotra z opuszczoney dziś świątyni kollegiaty Wszystkich Swiętych pozostałe; jako to: różne ołtarze marmurowe i drewniane, ambona, ławki, konfessyonały, organy, dzwony, posadzka, różne marmury i t. p. z tém wyraźnym warunkiem, iżby przedmioty te na użytek kościelny zakupowani były, wyłączając zupełnie starozakonnych od możności licytowania. Licytacya takowa odbywać się będzie na gruncie ewakuawanego kościoła WW. SS. przez Kommissyą cywilno-duchowną *ad hoc* delegowaną na dniu 28 maja r. b. o godzinie 10tey ranney rozpocząwszy, i kontynuować aż do zupełnego w sprzedaży ukończenia, gdzie mający chęć licytowania opatrzeni w gotowiznę zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 5 Maja 1834 r.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.

(2r.) *Konwicki* Sek. Wyd.

PREZES SĄDU APPELLACYINEGO

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do artykułu 118 K. O. podaje do publicznéy wiadomości, iż Trybunał I. Inst: kraju tuteyszego, na prośbę Szymona, Piotra i Franciszka Jurkiewiczów, jako sukcessorów niegdy Jakóba Jurkiewicza wyrokiem z dnia 3 maja r. b. zapadłym, postępując w myśl artykułu 116 K. C. nakazał wyszukiwanie nieprzytomnego Jakóba Jurkiewicza, któren w mieyscu ostatniego swojego zamieszkania w Krakowie od lat przeszło 20 jest nieprzytomnym i żadnéy o pobycie jego powziąść niemożna wiadomości.

W Krakowie 11 maja 1833 r.

Nikorowicz.

Sykłowski zast: sekr:

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

FRANCJA

Paryż 24 Kwietnia.

Wczoray poseł cesarsko austryacki, xiąże Decazes, i baron Rothschild, mieli posłuchanie u króla. J.K. Mość pracował wczoray z prezesem rady ministrów, tudzież z ministrami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, i spraw zagranicznych. —

Z powodu nadeszłey wiadomości z Londynu, o spokoyném zakończeniu się processyi rękodzielników, papiery poszły w góre przy otwarciu wczorayszéy giełdy; gdy atoli spekulanci zaczęli zaraz z tąd korzystać i znaczne partye na sprzedaż powystawiali, nastąpiła znowu reakcya; — przy zamknięciu jednak, pozostał kurs zawsze nieco wyższym jak dnia poprzedzającego. —

Podług urzędowych list, nadeszłych do ministerstwa woyny z Lijonu, strata ogólna

woyska w zaszłych tam rozruchach, jest następująca: officerów zabitych 37, ranionych 43, żołnierzy zabitych 88, ranionych 317, ogółem 475 ludzi. —

Towarzystwo przyjaciół praw cz'wieka w Paryżu, od ostatnich zaburzeń, nie zgromadziło się już więcey. Członkowie głównego komitetu po większey części umknęli, albo też uwięzieni zostali. Wszystkie sekcye są rozprzężone; niektórzy naczelnicy są w chęci zebrania się na nowo, lecz nic im się już nie wiedzie. Listowność z departamentami, całkiem przerwaną została. Liczba sekcyonistów którzy się dobrowolnie zrzekli stowarzyszenia przechodzi już trzecią część ogólnego zbioru. —

Dnia 25 Kwietnia.

Podług nadeszłych doniesień z głębi kraju, we wszystkich departamentach, gdzie tylko istniały dotąd stowarzyszenia republikańskie, takowe rozwiązały się same przez się, bez naymnieyszego oto wezwania w imieniu prawa. —

Marszałek Gerard miał wczoray prywatne posłuchanie u króla. —

Officerowie 36 pułku piechoty linijowey dali do umieszczenia w tuteyszych pismach publicznych następujące oświadczenie: »Kilkanaście dzienników, doniosło o uwięzieniu officerów i podofficerów z 36 pułku linijowego. Korpus officerów tegoż pułku, ile się tyczy samychże officerów, wiadomość tę ogłasza za kłamstwo. — Dobremu duchowi całego półku winniśmy natychmiastne wypędzenie z szeregów tegoż, kilku nierozsądnych, którzy tak dalece zapomnieli na świętość przysięgi i honoru, że się dali uwieśdź podszeptom niektórych podżegaczy republikańskich. — Półk 36 znanym jest z przywiązania swego do króla, i do instytucyi naszych, równie jak z karności woyskowey. i. t. d.« —

Doktór Gervais z Caven którzy w dniu 12 b. m. w biórze *Tribuny* był uwięziony, napisał z więzienia swego list do dziennika *Messager* w którym zapewniał jako naoczny świadek, o niegodziwém obchodzeniu się ajentów policyjnych z uwięzionymi w gmachu prefektury. Dzisieyszy atoli *Monitor* donosi, że prefekt policyi zaniósł skargę przeciw P. Gervais i Redaktorowi dziennika *Messager* o potwarz.

Dnia 26 Kwietnia.

Dziennik *Constitutionel* zawiera następujący artykuł: »Możemy nayuroczyściey zapewnić, że traktat zaczepny i odporny pomiędzy Anglią, Francyą, Hiszpanią i Portugalią, rzeczywiście na dniu 22 kwietnia w Londynie podpisany został. Traktat ten ma na widoku uwolnić jednocześnie Hiszpaniją i Portugalią od obudwóch pretendentów, których zapaśnictwo pustoszy oba kraje. Don Miguel i D. Carlos otrzymają stósowne uposażenia, jeżeli dobrowolnie zrzeką się swoich pretensyi do tronu. Anglija obowiązuje dać posiłki na morzu, a Francya na lądzie;— jest atoli nadzieja, że do tego nie przyjdzie.»

Dnia 27 Kwietnia.

Król udzielił dziś posłuchanie posłowi Zjednoczonych stanów Mexyku, na którém przyjął list wierzytelny, mianujący tegoż ministrem pełnomocnym przy rządzie francuzkim. —

Listy z Londynu potwierdzają wiadomość o zawartym traktacie zaczepnym i odpornym pomiędzy Angliją, Francyą, Hiszpaniją i Portugalią, celem położenia końca sprawom półwyspu. —

Woyska hiszpańskie wkroczyły niezawodnie do Portugalii i ścigają D. Carlosa. —

Pan Dupin miał wczoray prywatne posłuchanie u króla; poczém J. K. Mość odbył dwugodzinną radę z ministrami. —

Dnia 28 Kwietnia.

W ministerstwie woyny jest dziś mowa o założeniu dwóch obozów w okolicach Paryża; jeden pod Compiegne drugi pod Wersalem. —

Pan Marrast główny redaktor *Trybuny* bywa codziennie badany od kommissyi śledczey, izby parów. Z tém wszystkiém wzbrania się on stale odpowiadać na te pytania które mu są czynione względem stósunków redakcyi rzeczonego pisma, odsełając rząd do wydawcy. Kommissya atoli niechce uznać tego wybiegu za prawne odwoływanie się, utrzymując, że w zbrodniach stanu, prawo niema żadnego względu na podobną osobę wydawcy. —

Pod Lijonem rozłożone zostało woysko batalijonami po wsiach. — W Dyżonie panuje wielka czynność, liczne patrole przebiegają ulice w porze nocney; — nic atoli niezaszło tam dotychczas, coby mogło wzniecić obawę. —

Dziennik Rozpraw powtarza znowu w dzisieyszym swoim numerze, że o zawarciu nowego traktatu londyńskiego, względnie półwyspu, wątpić-już nienależy. *(G. P. S.)*

ANGLIA.

Londyn 22 Kwietnia.

Dzień wczorayszy, któryby był łatwo mógł się stać dniem trwogi dla Londynu i hasłem do krwawego powstania wszystkich rzemieślników w W. Brytanii, przeminął, dzięki Bogu szczęśliwie. Towarzystwa rzemieślnicze dowiodły miastu i krajowi, iż zdołają zgromadzić kilkadziesiąt tysięcy swych członków i bez naymnieyszego naruszenia spokoyności publiczney odbyć pochód trwający półtrzeciey godziny po nayznakomitszych ulicach Londynu, postępując zawsze po 5 osób obok siebie. Ale z drugiey strony pokazał i rząd unijonistom przy tey sposobności, iż ma środki w ręko, do pognębienia jednym zamachem nawet i daleko licznieyszey massy ludu, a niżeli ostatnia była, na przypadek, gdyby o krokach nieprzyjacielskich zamyślała, i że pod tarczą tychże, wspierany zarazem przez opinią publiczną, potrafi godność swoją utrzymać i odrzuci petycyą, którą towarzystwa tak imponującą siłą poprzeć chciały, dopóki ta w przyzwoity sposób doręczoną mu nie będzie. Naczelnicy towarzystw wiedzieli już w prawdzie w sobotę, iż rzeczy taki wezmą obrót; ale już się byli za daleko w poczynieniu przygotowań posunęli i pochodu tego wstrzymać nie mogli. Z ich publicznych zaleceń jednakże dla pojedyńczych oddziałów wynika, że jeszcze nie wiedzieli, czyli ich pochód wstrzymany zostanie lub nie; w pierwszym albowiem razie zlecono im wrócić się. Tymczasem rząd nie wystawił tą razą swego spokoynego sposobu myślenia na tak przykrą próbę; nie tylko bowiem nie tamował pochodu, ale oddalił nadto tak przez lud znienawidzoną policyą, aby nawet przypadkowego starcia się uniknąć; a towarzystwa po swem rozeyściu się zapewne się skłonią do podania swojey petycyi na przyzwoitey drodze; nie byłoby nawet nic niepodobnego, gdyby teraz rząd, pokazawszy, że się ich tłumów nie boi, w części przynaymniey skłonił się do ich prośby i nayniewinnieyszych z pomiędzy 6 z kraju wywołanych, ułaskawił. W Oldham trwają wciąż jeszcze badania. W ciągu tego odbyły klassy robotników kilka zgromadzeń, na których uchwalono zachować się wprawdzie spokoynie, ale także nie jąć się żadnego gatunku pracy, dopóki im sprawiedliwość wymierzona nie zostanie. Nie wiem z zupełną pewnością, czego żądają; ale jednym z warunków jest żądanie wypuszczenia na wolność owych 2ch unijonistów, z przyczyny przytrzymania tychże powstał bunt w którym człowiek jeden życie utracił i fabryka jedna zburzona została. Owi dway przez lud uwolnieni, stawili się potem z własney woli przed urzędnikiem i oczekują teraz swego processu. Uderza to bardzo, że w owych zgromadzeniach metodyczni księża główną rolę grają, i że takowe modlitwą i pieśnią nabożną rozpoczynają i kończą. I w Manchester także spostrzegać się daje wielkie poruszenie między robotnikami, którzy, jak się zdaje, chcą wszelkiey zaniechać roboty. Podobne wypadki wydarzają się teraz po wielu mieyscach i między różnymi rzemieślnikami, nawet w Londynie i pomiędzy takimi, którzy na tydzień 3 do 4 gwinei zarabiają. Głównym zamiarem tego ma bydź zniżenie pracy dzienney z 12 na 8 godzin; bez zniżenia jednak zwyczayney za 13 godzin płacy, któręby jeszcze nawet podwyższyć chciano. Że zaś narzekania robotników na tyranią maystrów są bezzasadne, naylepiey się z tego okazuje, iż ci w tylu przypadkach na te prawie niepodobne warunki przystają; współubieganie się tylko albowiem i konieczność w krytycznem położeniu, w jakiem się większa ich część znayduje, może ich jedynie skłonić do poniesienia każdey ofiary, aby tylko bezczynnym niebyć, tak jak skłaniani bywają do wyszukiwania naylepszych pracowników i do przywiązania ich do siebie dobrą płacą. Ale wydany właśnie manifest towarzystw ogłasza to współubieganie się i tę dążność w osiągnieciu wyższey płacy jako szkodliwe robotnikom: ponieważ podwyższenie ceny wszystkich przedmiotów przyczyniłoby się do zdrożenia żywności. Wnieśli oni natomiast, aby robotnicy sami fabrykantami zostali, i żeby cech jeden dla drugiego pracował, tak, iżby wielka część pieniędzy krajowych w ich ręku zostawała, a oni stali się kapitalistami. Wszyscy, którzy swemi rękoma nic dokazać nie mogą, nazywają się u nich mieszańcami pszczół, i tych pragną odróżniać i od siebie odłączać, nie pytając się o to, co się z nimi stanie, gdy i oni o ich dobro niedbają. Nayszaleńszem przecież jest żądanie, aby cechy nic takiego nie robiły, czegoby woysko albo policya używać mogła, żeby szczególniey cechy mu-

arskie i t. p. niepracowały około wystawiań koszar, więzień i domów ubogich, — żaden albowiem dobry rząd — tak wnioskują nie potrzebuje tych obmierzłych rzeczy. Oczywistą jest rzeczą, iż już im zbywa na środkach utrzymania tylu próżnujących robotników którzy podwyższenia płacy dzienney dopiąć usiłują, jakoteż zapłacenia deputowanych, ktorzy od lat kilku ustawicznie od miasta do miasta jeżdzą w celu utworzenia stowarzyszeń, i połączenia tychże między sobą. W Derby, gdzie składka od sześciu miesięcy nic nieprzyniosła, a gdzie właściciele fabryk przy pomocy małey załogi woyskowey opatrzyli się w robotników, skąd inąd sprowadzonych, już podobno wsparcia całkiem ustały, i już tam podobno daleko mniey przebywa Deputowanych jak dawniey. Niechayże jeszcze kilku kassyerów z kassami unijonistów zemknie, a groźne chmury znikną niechybnie. Przekonasz się, że przyjęcie wniosku względem przymuszenia uniwersytetów prawem, aby swoje statuta na korzyść nonkonformistów zmieniły, spiesznie wywołało petycye miasta Cambridge przeciw takowemu środkowi. — Takowe były wczoray wieczorem przez Xięcia Gloucester, jako Kanclerza owego uniwersytetu, Izbie wyższéy podane, a to dało powód do scen, jakie bardzo rzadko w tém zgromadzeniu widzieć można, i jakie w tedy się tylko wydarzyć mogą, gdy Prezes (Lord-Kanclerz, Lord Brougham) sam granice przyzwoitości przekroczy. W Izbie niższéy nie wzbudziło podanie podobnych petycyi żadnéy uwagi, albowiem od jutra za tydzień, gdzie drugie przeczytanie wspomnionego bilu nastąpi, będzie dosyć sposobności do oświadczenia się względem tychże. Lord Althorp wniosł nareszcie wczoray propozycyą rządu względem podatków kościelnych; te mają być całkiem zniesione; a na naprawę i utrzymanie kościołów mają przeznaczyć nazawsze 250,000 funt, szterl. z podatku gruntowego. Przyczem jednak utraciłby kościoł z swoich dotychczasowych dochodów 300,000 funt. — Tego wieczora wnosi nakoniec O'Connell swoję propozycyą względem zniesienia unii między Irlandyą a Anglią.

SZWAYCARYA.

Bazylea 19 *Kwietnia.*

Podług listów nadeszłych tu z Lijonu, cenią liczbę zabitych i ranionych na 10000 do 15000, donoszą one, że ci tylko rzemieślnicy w powstaniu tem uczestniczyli, którzy zostają w związkach z towarzystwami politycznemi. Liczba powstańców w pierwszych dniach walki zwiększyła się i doszła do 30000; woyska miało być w mieście początkowo 15000 które późniey 10000 wzmocnienia odebrało.

WŁOCHY.

Neapol 25 *Marca.*

W Palermie widziano zeszłych zapust maskaradę polityczną. Wszystkie wieki, od czasów mitologicznych aż do 19, wystawione w niéy były w sposób allegoryczny. Geniusz czasów starożytnéy Grecyi nosił za godło napis: *Jam świat oświecił.* Geniusz czasów panowania Rzymu godło: *Jam świat uciskał.* Średnich wieków: *Jam świat wyzwolił.* Wiek Ludwika XV: *Jam świat ucywilizował.* Geniusz 18. wieku ustąpił mieysca geniuszowi 19 uniosłszy się na powietrze w balonie; ten zaś ostatni wyjechał na scenę na statku parowym, mającym za godło: *Gotuycie się do odrodzenia.* Lecz godło to zaćmionem zostało szczątkami bomby, która nad niém pękła w którey promienistym środku dawał się widzieć napis: *Jam tylko świat zamącił.* Na środku ukazał się nadto pies bajeczny, wypuszczający z paszczy kawał mięsa i chwytający cień jego, wyżey zaś geniusz z godłem: *Oto jedyny owoc rewolucyi!*

(G. P.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

TURCYA.

Konstantynopol 11 *Marca.*

Naynowszy numer gazety tureckiéy z d. 10 t. m., ogłasza zaszłe w tych dniach udzielenia orderu zasługi (Niszani stikar), dla wielu nayznakomitszych wezyrów państwa. Ozdobę tę otrzymali: Chosrew Mehmed basza, Seraskier woyska regularnego, ze względu zasług, jakie położył będąc Kapudanem baszą przy zajęciu wyspy Ispara. Były W. Wezyr Reschid Mehemed basza, za utłumienie niepokojów i przywrócenie porządku w Albanii i Bośnii. — Dawny W. Wezyr Izzet Mehemet basza i komendant Widynu, Hussein basza, za udowodnione w ostatnich kampaniach męztwo i ważne zniszczenie janczarów; były Kaimakan Achmed Chalussi Basza, za znakomite czynione usługi; teraźnieyszy Kapudan basza, Tahir basza, za szczególnie okazaną waleczność, przy obronie Szumli; Muschir Ahmed Fewzi basza, za mężne postępowanie w czasie niepokojów skutaryjskich w Albanii i namiestnik Bagdadu i Bassory, Ali Riza basza, za okazaną roztropność i męztwo, przy utłumieniu dwókrotnie wzniecanego rokoszu w prowincyi bagdackiéy.

Pan Bois le-Comte, który przed niejakim czasem został wysłany z zleceniami rządu francuzkiego do Alexandryi, wyjechał z tąd dnia 7 b. m. przez Bukarest do Francyi.

Poseł grecki, Pan Zografos przybył dziś wieczorem do tuteyszéy stolicy. (G.P.)

W Liście z Tulonu z dnia 19 Kwietnia pisanym jest doniesienie, iż przybyłe tamże szacowne konie Arabskie jenerała Dembińskiego, darowane mu od Ali baszy i Ibrachima, są do pozbycia, przez jenerała przeznaczone na fundusz wystawienia w Egipcie pomnika, poległemu tamże jenerałowi Sułkowskiemu.

Nr. 19 *Rozmaitości wyjdzie w Poniedziałek.*